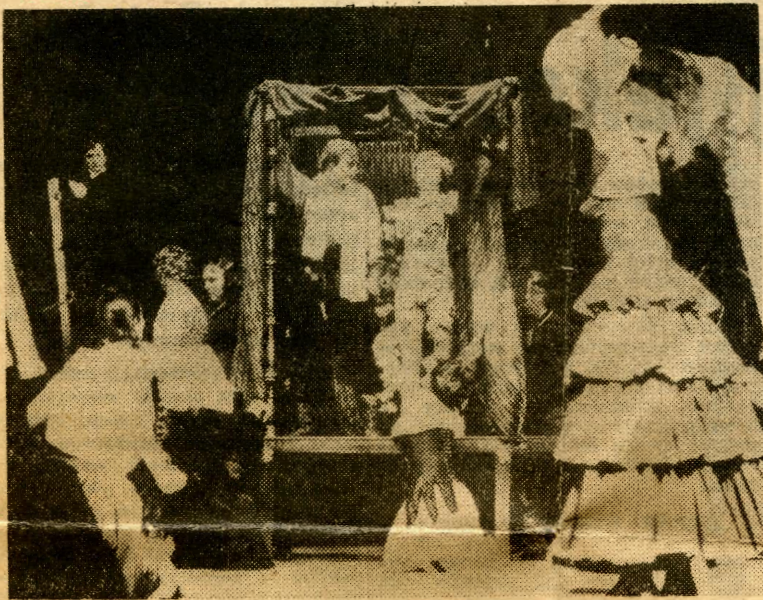


665



Scena z aktu pierwszego



Na zdjęciu: Pankracy (Leszek Herdegen) w rozmowie z Leonardem (Januszem Bukowskim), stoi — Blanchetti (Edward Karwański).  
Fot. Zb. Lewandowski

# Lidia Zamkow inscenizuje „Nie - boską komedię”

Otwarta kurtyna. W jednej stronie sceny — podest, nad nim szubienice. Z drugiej — karuzela z kunsztownie wymoszczonymi siedziskami, zdobnymi ptactwem i trofeami myśliwskich łowów. Te dekoracje Andrzeja Sadowskiego rysują klimat początkowych scen „Nie-boskiej komedii” Zygmunta Krasieńskiego, inscenizowanej w Teatrze Powszechnym przez Lidie Zamkow. Bowiem na scenie akt pierwszy dramatu rozpoczyna się fragmentami z części trzeciej dramatu.

Pierwsze słowa należą do Pankracego, którego gra Leszek Herdegen. Racje przeciwstawne, których broni Hrabia Henryk — wypowie w Powszechnym Edmund Fetting. I jeszcze Leonard — Janusz Bukowski. Obok już wymienionych — niemal cały zespół, m. in. E. Kępińska, M. Lawińska, J. Zółkowska, A. Szalawski, B. Pawlik, F. Pieczka, J. Stanisławski.

Jest to druga powojenna inscenizacja „Nie-boskiej” w Warszawie,

przed kilkoma laty wystawiał to arcydzieło romantyczne Teatr Narodowy. Warto przypomnieć, że prapremiera dzieła miała miejsce w 1902 w Krakowie, gdzie współcześnie najgło-



Hrabia Henryk (Edmund Fetting) i mały Orcio.  
Fot. Zb. Lewandowski

niejszą z dotychczasowych inscenizacji zrealizował Konrad Swinarski.

Lidia Zamkow nie jest skora do zwleżeń. — Łatwiej byłoby mi mówić o następnej pracy, która mnie czeka po premierze „Nie-boskiej”. O scenicznej realizacji „Anny Kareniny” według Tolstoja. Termin premiery odległy, zamierzenia wysokie i dumne, proces zwątpienia jeszcze się nie zaczął... Ale trzeba o „Nie-boskiej”. Przeczytałam ją jako człowiek współczesny i chcę to moje „przeczytanie” pokazać współczesnym widzom. (peg)

W czwartek 29 bm. warszawski Teatr Powszechny występuje z prapremierą „Nie-boskiej komedii” Zygmunta Krasieńskiego. Inscenizuje — Lidia Zamkow, scenografia Andrzeja Sadowskiego, kostiumy — Marka Dorowolskiego, choreografia — Wandy Szczuki, muzyka — Stanisława Syewicza. Jest to druga powojenna remiera warszawska „Nie-boskiej”, dzieła wyjątkowego w spuściźnie romantycznej. Nasz foto-afisz zamieszczamy na str. 4.